

Sygn. akt I ACa 158/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSO del. Leon Miroszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 stycznia 2018 roku, sygn. akt I C 440/16

I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle tylko, że w punkcie drugim zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata M. K. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

Leon Miroszewski Dorota Gamrat - Kubeczak Ryszard Iwankiewicz

Sygnatura akt I ACa 158/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018 roku, sygnatura akt I C 440/16, Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie z powództwa K. T. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakład Karny w G. o zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. w kwocie 90.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kwoty 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w punkcie I. oddalił powództwo, w punkcie II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.000 złotych tytułem kosztów postępowania, odstępując od obciążania powoda tymi kosztami w pozostałym zakresie, w punkcie III. przyznał adwokatowi M. K. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.428 zł (czterech tysięcy czterystu dwudziestu ośmiu złotych) zawierającą podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód przebywał w Zakładzie Karnym w G. od dnia 4 lipca 2011 r. do dnia 3 lutego 2012 roku. Powód w 2011 r. początkach 2012 r. osadzony był w następujących celach:

- od 4 lipca 2011 r. do 5 lipca 2011 r. w celi nr 222 w pawilonie D, oddziale II,
- od 5 lipca 2011 r. do 8 lipca 2011 r. w celi nr 303 w pawilonie A, oddziale III,
- od 8 lipca 2011 r. do 1 sierpnia 2011 r. w celi nr 314 w pawilonie A, oddziale III,
- od 1 sierpnia 2011 r. do 5 września 2011 r. w celi nr 303 w pawilonie A, oddziale III,
- 5 września 2011 r. w celi nr 108 w pawilonie A, oddziale I,
- od 5 września 2011 r. do 19 września 2011 r. w celi nr 101 w pawilonie A, oddziale I,
- od 19 września 2011 r. do 25 października 2011 r. w celi nr 114 w pawilonie A, oddziale I,
- od 25 października 2011 r. do 13 grudnia 2011 r. w celi nr 119 w pawilonie A, oddziale I,
- od 13 grudnia 2011 r. do 3 lutego 2012 r. w celi nr 113 w pawilonie A, oddziale I.

K. T. ponownie przebywał w Zakładzie Karnym w G. w następujących okresach i celach:

- od 5 listopada 2012 r. do 18 września 2013 r. w celi nr 306 w pawilonie D, oddziale III,
- od 18 września 2013 r. do 12 listopada 2013 r. w celi nr 304 w pawilonie D, oddziale III,
- od 12 listopada 2013 r. do 13 lutego 2014 r. w celi nr 518 w pawilonie C, oddziale V,
- od 13 lutego 2014 r. do 24 lipca 2014 r. w celi nr 304 w pawilonie D, oddziale III,
- od 24 lipca 2014 r. do 4 sierpnia 2014 r. w celi nr 308 w pawilonie D, oddziale III,
- od 4 sierpnia 2014 r. do 11 sierpnia 2014 r. w celi nr 304 w pawilonie D, oddziale III,
- od 11 sierpnia 2014 r. do 18 sierpnia 2014 r. w celi nr 308 w pawilonie D, oddziale III,
- od 18 sierpnia 2014 r. do 15 października 2014 r. w celi nr 304 w pawilonie D, oddziale III,
- od 15 października 2014 r. do 20 października 2014 r. w celi nr 301 w pawilonie D, oddziale III,
- od 13 lutego 2014 r. do 24 lipca 2014 r. w celi nr 304 w pawilonie D, oddziale III,
- 20 października 2014 r. w celi 103 w pawilonie E, oddziale I,

- od 20 października 2014 r. do 31 października 2014 r. w celi nr 312 w pawilonie B, oddziale III,
- od 31 października 2014 r. do 8 listopada 2014 r. w celi nr 304 w pawilonie B, oddziale III,
- od 8 listopada 2014 r. do 2014 r. w celi nr 312 w pawilonie B, oddziale III.

Ponownie do Zakładu Karnego w G. powód przybył 1 września 2016 r.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że cele mieszkalne, w których przebywał powód, wyposażone były w nadający się do użytku sprzęt kwaterunkowy, posiadały oświetlenie żarowe bądź jarzeniowe. Każda z cel posiada instalację wentylacyjną grawitacyjną, która poddawana jest kontroli kominiarskiej. Cele posiadały węzły sanitarne o trwałej zabudowie murowanej, wyposażone w drzwi, posiadały dostęp do ciepłej i zimnej wody. W pawilonie A kąciki sanitarne nie miały drzwi, w celach była zimna woda. Odzież, pościel, koce, ręczniki i materace wydawane są po ich wypraniu. Osadzony ma możliwość ich wymiany w magazynie odzieżowym. W przypadku wystąpienia insektów podejmowane są czynności związane z ich eliminacją. Dezynsekcje odbywają się raz, dwa razy, w tygodniu. Kąpiel osadzonych odbywa się w łaźni.

Jak następnie ustalił Sąd Okręgowy, powód 24 lipca 2014 r. zgłosił obecność pluskiew w celi 304 pawilon D, oddział III. W dniu zgłoszenia został przeniesiony do innej celi. Dezynsekcji celi dokonano 31 lipca 2014r. Powód przebywał w okresie od 25 października 2011 r. do dnia 8 listopada 2011 r. z osadzonym G. B. w jednej celi. U G. B. w 2013 r. stwierdzono gruźlicę, o czym powód dowiedział się listownie. W trakcie pobytów w Zakładzie Karnym w G. powód nie zgłaszał żadnych dolegliwości z dolnych dróg oddechowych. W dniu 7 listopada 2011 r. miał wykonane badanie rtg klatki piersiowej, które nie wykazało żadnych zmian. W wykonanym w dniu 22 sierpnia 2012r. kolejnym badaniu rtg nie stwierdzono zmian ogniskowych. W roku 2013 przeprowadzany był remont w pawilonie D, co wiązało się z hałasami. W celach w pawilonie D zdarzała się wilgoć.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów przedstawionych przez pozwanego, dotyczących danych o miejscach przebywania powoda oraz protokoły czynności bieżącej konserwacji i dezynsekcji a także dokumentację medyczną dotyczącą powoda oraz G. B., zeznań świadków E. P. (1), Ł. Ł., a także częściowo zeznań D. S., P. B., M. R. oraz powoda. Sąd ten uznał dowody z dokumentów przedłożonych przez pozwanego za w pełni wiarygodne, albowiem ich autentyczność i zgodność z prawdą nie była kwestionowana przez powoda.

Sąd I Instancji dał w pełni wiarę dowodom z zeznań świadków E. P. (1) i Ł. Ł.. Wziął pod uwagę, że świadkowie ci są pracownikami i funkcjonariuszami Służby Więziennej zatrudnionymi w Zakładzie Karnym w G. w czasie osadzenia w nim powoda, jednak zdaniem tego Sądu powyższe nie może dyskwalifikować składanych przez nich zeznań. Stwierdził, że zeznania wskazanych świadków znajdują pełne potwierdzenie w innych dowodach, zwłaszcza w dowodach z dokumentów, są przy tym spójne i w sposób jasny przedstawiają warunki jakie panowały w zakładzie karnym.

Za wiarygodne jedynie w części znajdującej odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków D. S., P. B. i M. R.. Sąd ten miał na uwadze, że świadkowie ci są

osobami skazanymi, które odbywały kary pozbawienia wolności. Za powszechnie wiadome uznał, że dla osób wchodzących w konflikt z prawem szacunek dla wymiaru sprawiedliwości, którego przejawem jest składanie prawdziwych zeznań, nie jest typowym zachowaniem, w szczególności, gdy dotyczy to spraw innych osadzonych, z którymi wiąże ich szczególna więź wynikająca z osadzenia w jednym zakładzie karnym lub areszcie śledczym. Powyższe wpłynęło na ocenę dokonaną przez Sąd I Instancji wiarygodności zeznań tych świadków. Nadto Sąd ten stwierdził, że świadkowie ci przy ocenie warunków socjalno-bytowych wyrażali ocenę emocjonalną, będąc w równym stopniu co powód niezadowolonymi z warunków, w których przyszło im odbywać karę pozbawienia wolności. Za oczywiste uznał, że świadkowie ci są w ocenie tych okoliczności bardziej krytyczni, albowiem mają interes osobisty w tym, aby uległy one poprawie. Jako przykład wymienił świadka P. B., który zeznał, że powód w 2013 przeszedł do innego pawilonu, co jest sprzeczne z historią przeglądarki rozmieszczenia. Sąd Okręgowy stwierdził mimo tych zastrzeżeń,

że zeznania wymienionych świadków pozwoliły na poczynienie ustaleń odnośnie warunków osadzenia powoda w zakładzie karnym.

Z ostrożnością podszedł też Sąd Okręgowy do dowodu z przesłuchania powoda, jako osoby szczególnie zainteresowanej wynikiem niniejszego postępowania i przedstawieniem Zakładu Karnego w G., w których przebywał, w złym świetle. Wątpliwości Sądu Okręgowego budziły w szczególności twierdzenia powoda dotyczące stanu technicznego cel oraz dostępu do opieki medycznej, albowiem w tym zakresie cechował je brak spójności z dowodami w postaci dokumentów, a nawet z zeznaniami niektórych współosadzonych co do pawilonu B, C i D.

Sąd I Instancji pominął dowody z zeznań świadków Z. H. oraz G. B. wobec niewskazania przez powoda aktualnych adresów tych świadków oraz oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z kserokopii listów k.323 i 324 albowiem dowody te były spóźnione, a nadto nie zostały nawet potwierdzone za zgodność z oryginałem. Pełnomocnik powoda nie zgłosił zastrzeżeń.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i ocenę dowodów Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności Sąd I Instancji odniósł się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia z powołaniem się na art. 442¹ §1 k.c. Biorąc pod uwagę charakter roszczenia powoda, będącego roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne, a więc roszczeniem majątkowym powiązaniem z czynem niedozwolonym wywołującym naruszenie dobra osobistego, Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z powołaną regulacją, w sytuacji wniesienia pozwu w dniu 10 czerwca 2016 r. roszczenie powoda co do warunków odbywania kary uległo przedawnieniu za okres sprzed dnia 10 czerwca 2013 r. Powód przebywał w placówkach penitencjarnych pozwanego objętych roszczeniem od dnia 4 lipca 2011 r., zatem mógł on już w momencie kiedy miały miejsce (w jego ocenie) naruszenia jego dóbr osobistych, wnieść powództwo, gdyż nie może budzić wątpliwości, że wiedział on o domniemanym sprawcy naruszenia jego dóbr osobistych - Skarbie Państwa. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie zadbał właściwie o swoje interesy i wniósł powództwo po upływie terminu przedawnienia.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie

inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, zatem ich badanie w takiej sytuacji jest zbędne. Podniósł, że powód w pozwie wskazywał, że roszczenia wiążę ze zdarzeniami z czwartego kwartału 2011 roku.

Jedynie co do żądań związanych z narażeniem zdrowia w związku z przebywaniem z osadzonym zarażonym gruźlicą Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do przedawnienia albowiem powód dowiedział się o tym fakcie dopiero w 2013 r. Nadto powód w piśmie z dnia 30 listopada 2016 r. wskazał, że od 5 listopada 2012 r. przebywał w celi 306, gdzie panowały warunki naruszające poczucie godności.

W dalszych rozważaniach co do kwestii przedawnienia roszczenia powoda Sąd Okręgowy stwierdził, że w wyjątkowych sytuacjach zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.), nakazują podniesiony zarzut przedawnienia uznać za nadużycie prawa, jednak nie ma to miejsca w niniejszej sprawie. Powód jest osobą wielokrotnie skazywaną na kary pozbawienia wolności, wiele lat spędził w placówkach penitencjarnych, uznanie więc w stosunku do niego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa miałyby się według Sądu Okręgowego z tzw. społecznym poczuciem sprawiedliwości.

Odnosząc się w tym kontekście do charakteru roszczenia powoda Sąd Okręgowy stwierdził, że twierdzenia powoda, że został on poddany nieludzkiemu, poniżającemu traktowaniu wynikającemu z niezapewnienia humanitarnych warunków, a nadto przebywał z osadzonym zarażonym gruźlicą, co oznacza narażenie na zakażenie i utratę życia, wskazują na dochodzenie przez powoda roszczeń na podstawie art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W myśl art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu w

razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność deliktowa za uszczerbek na zdrowiu wchodzi w grę tylko wtedy, gdy zostanie udowodnione, że powód doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Nawiązując do tego Sąd ten stwierdził, że z dowodu w postaci książeczki zdrowia powoda wynika, że miał on zapewnioną opiekę medyczną. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zatem uznać, że podczas osadzenia w Zakładzie Karnym powodowi nie zapewniono prawidłowej opieki medycznej. Powód nie wskazał nawet aby doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i w związku z tym poniósł szkodę lub doznał krzywdy. Nie tylko nie powołał dowodów na tę okoliczność, ale nawet nie przytoczył w pozwie okoliczności faktycznych. Tym samym Sąd Okręgowy uznał to żądanie za nieudowodnione.

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w myśl ugruntowanej w procesie cywilnym zasady iura novit cura (sąd zna prawo), przytoczona przez strony podstawa prawna nie wiąże sądu, natomiast sąd jest związany żądaniem pozwu i nakreśloną podstawą faktyczną (art. 187 k.p.c.). Mając więc na uwadze treść uzasadnienia pozwu oraz przytoczone okoliczności Sąd ten uznał, że powód ubiega się o zasądzenie zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda spowodowane niegodziwymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności i narażeniem na zakażenie gruźlicą. W tym względzie Sąd

Okręgowy rozważył żądanie powoda w świetle przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd ten miał na uwadze, że powód nie sprecyzował, jakie jego dobro osobiste zostało naruszone poprzez przebywanie w opisanych w pozwie warunkach Zakładu Karnego w G., jednakże przyjął na podstawie przywołanych okoliczności, że dobrem tym jest godność człowieka.

Następnie Sąd Okręgowy powołał treść art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność przewidziana w przywołanym wyżej przepisie jest odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Jednocześnie stwierdził, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby.

Przechodząc do analizy tego przepisu w kontekście pozostałych przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową Sąd Okręgowy stwierdził, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są: powstanie szkody, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną, normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Pojęcie szkody w powyższym rozumieniu stanowi według Sądu Okręgowego uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis ten jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 k.c., które stanowią, że dobra osobiste człowieka, jak zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl natomiast art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Na zasadach przewidzianych w kodeksie można żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał,

że powód w złożonym pozwie odnosił się do nagannych działań państwa w dwóch płaszczyznach: w przedmiocie niezapewnienia odpowiednich warunków socjalno-bytowych skazanemu oraz w przedmiocie braku zapewnienia odpowiedniej ochrony zdrowotnej osadzonego.

Co do warunków wykonywania kary pozbawienia wolności Sąd Okręgowy stwierdził, że powinna być ona wykonywana z poszanowaniem godności człowieka. Godność człowieka podlega szczególnej ochronie zarówno w prawie polskim, jak i w prawie

międzynarodowym. Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Wynikający z powyższej normy konstytucyjnej obowiązek powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Dotyczy to także wykonywania przez państwo zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, w tym także orzeczonych kar i środków zapobiegawczych. Wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest także jednym z podstawowych wymogów państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowany przez Polskę (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169), który głosi, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach godziwych i humanitarnych nienaruszających godności ludzkiej warunków. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Konieczność respektowania powyższych praw osób osadzonych znajduje odzwierciedlenie w judykaturze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (vide: wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 grudnia 1979 roku w sprawie skargi numer 8224/78; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 stycznia 1995 roku w sprawie skargi nr 21915/93; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 marca 2006 roku w sprawie skargi nr 73786/01; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 kwietnia 2001 roku w sprawie skargi nr 28524/95), który wielokrotnie podkreślał, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w niewłaściwych warunkach sanitarnych, z niewłaściwą ilością łóżek itp. może zostać uznane za poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami z tym związanymi, w tym z faktem, że państwo ma obowiązek zapewnić taki standard odbywania kary pozbawienia wolności, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można zapewnić. Niedofinansowanie więziennictwa, tak jak wielu innych aspektów publicznej działalności państwa, w tym przede wszystkim działań podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (szkolenie, służba zdrowia, opieka społeczna), jest efektem wieloletnich zaszłości determinowanych poprzednimi warunkami ustrojowymi i odczuwalnymi jeszcze skutkami transformacji systemu społeczno-ekonomicznego. Rozważając naruszenie dóbr

osobistych osoby osadzonej, która naruszyła normy prawne, należy według Sądu Okręgowego odnieść się do standardu, jaki możliwy jest do zapewnienia osobom, które nie wykroczyły przeciwko porządkowi publicznemu, albowiem władze publiczne zobligowane są do równego traktowania obywateli, wobec czego spełnienie zobowiązań do zapewnienia osadzonym odpowiednich warunków nie może jednocześnie powodować odmowy zapewnienia opieki osobom nieprzebywającym w jednostkach penitencjarnych.

W powyższym kontekście Sąd Okręgowy ocenił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, zarówno osobowego, jak i z przedłożonej dokumentacji, że warunki socjalne w Zakładzie Karnym w G. nie odbiegają od warunków w innych tego typu jednostkach. Świadek D. S. określił warunki jako "znośne" z wyjątkiem pawilonu A, w którym powód przebywał w okresie objętym przedawnieniem. Wbrew twierdzeniom powoda z zeznań świadków - współosadzonych wynika, że poza pawilonem A kąpiki sanitarne były murowane i zamykane. Sąd Okręgowy zauważył, że faktycznie w niektórych celach panowała wilgoć, okresowo w celach mieszkalnych pojawiały się insekty, a stan techniczny pomieszczeń nie zawsze był estetyczny wizualnie, jednak podkreślił, że pozwany podejmował na bieżąco szereg czynności zmierzających do poprawy tego stanu. Z zeznań powoda oraz świadków wynika, że w 2013 r. prowadzony był remont. Oczywistym jest, że wiązać się to musiało z pewnymi niedogodnościami oraz hałasami. W tym zakresie nie można według Sądu I Instancji zarzucić pozwanemu nieprawidłowości.

Sąd Okręgowy zauważył, że zakład karny jest jednostką utrzymywaną ze środków budżetu państwa. Nie ma nieograniczonych zasobów finansowych. Jednostka penitencjarna wybudowana została wiele lat temu, jak trafnie wskazał pozwany w czasach, w których obowiązywały inne standardy socjalno-bytowe i ich dostosowanie do obecnych wymaga znacznego nakładu środków finansowych. Jeśli chodzi o pojawiający się w celach, zwłaszcza w rogach, grzyb Sąd Okręgowy zauważył, że w celach panuje duże, aczkolwiek w granicach przyjętej normy, zągęszczenie osób, toteż mycie czy pranie w celach może powodować zbieranie się, zwłaszcza w załamaniach ścian, wilgoci i powstawanie grzyba. Z pewnością zjawisko to można ograniczyć poprzez codzienne wietrzenie cel. Także na zjawisko pojawiania się wszelkiego rodzaju insektów w celach mieszkalnych wpływ ma wiele czynników niezależnych od pozwanego.

W kwestii warunków zapewnienia kąpeli osadzonym, w tym powodowi, Sąd Okręgowy wskazał, że również w tym zakresie pozwany dopełnia wszelkich formalności, aby były one zapewnione na dostatecznym poziomie.

W przedmiocie pozostałych zarzutów powoda w zakresie złych warunków panujących w celach Sąd I Instancji stwierdził, że ilość dostarczanego światła była wystarczająca, a świadkowie potwierdzili, że w celach było sprawne oświetlenie. Wskazał, że wrażenie niedostatecznego oświetlenia jest odczuciem subiektywnym, a światło jarzeniowe jest dość powszechnie używane. W ocenie tego Sądu okoliczność, że w celach znajdowały się wyeksploatowane meble, a powód używał zniszczonej odzieży czy pościeli, nie świadczy jeszcze o naruszeniu godności skazanego.

W ocenie Sądu I Instancji powód nie wykazał aby w pozwanym Zakładzie Karnym w jakikolwiek sposób zostały naruszone normy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności.

Odnosząc się do podnoszonej przez powoda faktu narażenia na zakażenie i utratę zdrowia w związku z przebywaniem w celi z osadzonym zarażonym gruźlicą Sąd Okręgowy podkreślił, że w okresie w jakim G. B. przebywał z powodem w celi (2011 r.), nie miał zdiagnozowanej gruźlicy. Nastąpiło to dopiero w 2013 r., co wynika jednoznacznie z dokumentacji medycznej dotyczącej G. B.. Zatem chociażby już z tego powodu brak jest według Sądu Okręgowego możliwości przedstawienia pozwanemu zarzutu bezprawnego działania i naruszenia bezpieczeństwa zdrowotnego powoda. Powód w dniu 7 listopada 2011 r. miał wykonane rtg klatki piersiowej, które nie wykazało żadnych zmian. Podobny wynik dało badanie rtg z dnia 22 sierpnia 2012 roku, w którym nie stwierdzono zmian ogniskowych.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy przedstawił wniosek, że podczas osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w G. w okresie, którego nie dotyczył zarzut przedawnienia, nie doszło do naruszenia prawa powoda do odbywania kary pozbawienia wolności w humanitarnych warunkach, a tym samym do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Podkreślił, że przy ocenie, czy do takiego naruszenia doszło decydujące znaczenia ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie w kontekście wszystkich okoliczności sprawy. Stwierdził, że niedogodności, na które wskazywał powód, dotyczące warunków bytowych w jednostce, nie mogą być kwalifikowane jako działania bezprawne naruszające dobra osobiste powoda i stanowiące źródło jego krzywdy. Za oczywiste uznał Sąd I Instancji, że sam pobyt w warunkach

izolacji stanowi istotną dolegliwość dla osoby osadzonej i wiąże się z wieloma ograniczeniami, jednak wynika to z istoty pozbawienia wolności. Nawet więc gdyby założyć, że warunki w celach w pewnym stopniu mogą uragać godności ludzkiej, to w ocenie Sądu Okręgowego roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu byłoby niewątpliwie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód, rażąco naruszając porządek prawny, winien liczyć się z karą pozbawienia wolności i wszystkimi dolegliwościami płynącymi z tej kary. Poziom tych dolegliwości uwarunkowany jest nie tylko samym pozbawieniem wolności, ale także standardem życia w danym kraju, w którym kara jest wykonywana, jego sytuacją ekonomiczną determinującą przeciętny poziom życia obywateli, poziom usług czy opieki, za których zapewnienie odpowiada Państwo, a także aktualnymi problemami społecznymi.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, że w czasie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w wyniku bezprawnych działań pozwanego, a więc że powodowi przysługują roszczenia z art. 24 § 1 k.c., w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 k.c. Powód nie wykazał też, że na skutek działań pozwanego doznał jakiegokolwiek szkody czy krzywdy związanej z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Z tego powodu Sąd ten powództwo oddalił.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy uzasadnił odwołując się do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Uznał, że na zasadzona kwotę składa się 1000 zł wynagrodzenia pełnomocnika mając na uwadze, że z uwagi na sformułowanie żądania oraz zakres podstawy faktycznej zasadnym było ustalenie stawki w oparciu o wartość przedmiotu sporu. Powód był wprawdzie w niniejszej sprawie zwolniony od kosztów

sądowych jednak Sąd Okręgowy nie dopatrzył się okoliczności przemawiających za całkowitym zwolnieniem go również od obowiązku zwrotu kosztów na rzecz przeciwnej strony procesu, bowiem zastosowanie dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Uznał, że na podstawie art. 102 k.p.c. zasadnym jest częściowe zwolnienie powoda od obowiązku zwrotu przeciwnikowi poniesionych kosztów.

W punkcie III wyroku Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu wynagrodzenie w kwocie 3.600 zł wraz z podatkiem VAT w wysokości 828 zł w oparciu o przepis § 8 pkt. 6 w związku z § 4 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Sąd ten nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika o przyznanie wynagrodzenia w pełnej stawce albowiem sprawa nie była skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, a nakład pracy nie odbiegał od przeciętnego nakładu pracy w tego typu sprawach.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając ten wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Obrazę prawa materialnego, to jest.:

- 1) Art. 30 Konstytucji RP poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że warunki panujące w Zakładzie Karnym w G. nie naruszają konstytucyjnie chronionej, przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka;
- 2) Art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie, mimo że sformułowany przez pozwanego zarzut przedawnienia jest w przedmiotowej sprawie nadużyciem prawa;
- 3) Art. 23 i 24 k.c. poprzez jego niezastosowanie poprzez pominięcie dyrektywy nakazującej ochronę dóbr osobistych takich jak godność, warunki socjalno-bytowe czy ochrona zdrowia.
- 4) Art. 448 i art. 417 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że powodowi nie przysługuje roszczenie, mimo że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskutek działań pozwanego powodowi została wyrządzona krzywda i szkoda.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych, polegających na:

- 1) Błędnym uznaniu, że warunki bytowe panujące w Zakładzie Karnym w G. nie naruszają konstytucyjnie chronionej, przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka.

2) Błędym uznaniu, że powód w skutek działań Zakładu Karnego w G. nie doznał jakichkolwiek krzywd, mimo konieczności bytowania bardzo złych warunków socjalnych, wśród robactwa.

III. Obrazę przepisów prawa procesowego, mającego wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

1) Art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami w wysokości 1000 zł, mimo zaistnienia uzasadnionego wypadku, tj. przekonaniu powoda o słuszności swojego roszczenia oraz występowanie jako niewątpliwie słabsza strona procesowa (osadzony przeciwko Zakładowi Karnemu).

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie roszczenia powoda w całości, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w II Instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powołał się na niezbywalność godności człowieka, co oznacza, że człowiek nie może się jej wyzbyć, ani też człowieka nie można owej godności pozbawić - nawet przy wymierzaniu kary pozbawienia wolności. Przytoczył treść art. 30 Konstytucji, a w szczególności obowiązek poszanowania i ochrony przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Wskazał, że obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji.

Wyraził stanowisko, że godność powoda była naruszona, a więc zakwestionował odmienną ocenę Sądu Okręgowego. Wskazał przede wszystkim na warunki socjalno-bytowe stwierdzając, że kąciki sanitarne w bloku A, co przyznał sam Sąd I instancji (str. 11 uzasadnienia) nie były murowane i oddzielone, co niewątpliwie godziło w prawo powoda do intymności. W wyniku zaniedbań pozwanego w Zakładzie Karnym wylęgły się pluskwy, przez co osadzeni zmuszani byli do znoszenia ukąszeń, co z kolei niewątpliwie naraziło ich zdrowie. Dopełnieniem niedopuszczalnych standardów była brudna (zakrwawiona) odzież i pościel, których musiał używać powód, a także grzyb na ścianach, który również jest groźny dla zdrowia przebywających w pomieszczeniach. Sąd I instancji zasugerował, że grzybowi można było zapobiec poprzez wietrzenie cel, zaś pluskwy mogły się pojawić niezależnie od działań pozwanego. Skarżący, jako były osadzony, nie podziela tego stanowiska. Zbyt częste wietrzenie cel powoduje, że temperatura w nich (zwłaszcza zimą) radykalnie spada. Nadto osadzeni poza możliwością zabicia pojedynczych insektów, nie mają wpływu na zapobieganie wylęganiu się robactwa. Zapobieganie sytuacjom w których osadzeni są zmuszani do mieszkania w celach wraz z pluskwami należą do obowiązków kierownictwa Zakładu Karnego.

Skarżący nie zgodził się z oceną, że wyżej przedstawione warunki bytowe panujące w Zakładzie Karnym w G. nie naruszają godności człowieka. Zakwestionował też przyjęcie, że nawet przy założeniu, że warunki w celach mogą w pewnym stopniu urągać godności ludzkiej, to roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Stwierdził, że jest to niezgodne z orzecznictwem Sądu Najwyższego, a także standardami międzynarodowymi. Także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego chroni godność skazanych, stanowiąc m.in. że wobec osadzonych za wykonywaną podczas odbywania kary pracę należy stosować przepisy o płacy minimalnej.

Co do inkryminowanego naruszenia art. 448 i art. 417 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie skarżący podniósł, że jest to konsekwencją błędnego ustalenia faktycznego polegającego na uznaniu, że warunki bytowe panujące w Zakładzie Karnym w G. nie naruszają godności człowieka oraz na błędnym uznaniu, że powód w skutek działań Zakładu Karnego w G. nie doznał jakichkolwiek krzywd, mimo konieczności bytowania w bardzo złych warunkach socjalnych, wśród robactwa. Stwierdził, że nie można a priori zakładać, że skoro stronami procesu są osadzony i zakład karny, to powołani

świadkowie, będący również osadzonymi, mijają się z prawdą. Jego zdaniem poza rozbieżnościami co do dat przebywania powoda w danej celi świadkowie konsekwentnie zwracali uwagę na uwłaczające godności warunki w Zakładzie Karnym w G. (szczególnie w pawilonie A). O wysokiej wartości dowodowej ich zeznań świadczy fakt, że potrafili przyznać, że w niektórych częściach Zakładu warunki były znośnie. Konieczność przebywania w celi bez wydzielonego i osłoniętego kącika sanitarnego, w pomieszczeniu wilgotnym i zagrzybionym, pełnym robactwa, a nadto

konieczność noszenia brudnej, zakrwawionej odzieży i spania w brudnej pościeli, jest krzywdą jaka w niniejszej sprawie spotkała powoda. Krzywdą, która spotkała go wskutek represyjnych działań państwa. Wreszcie krzywdą, która w demokratycznym państwie prawnym winna być naprawiona.

Zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie skarżący uzasadnił tym, że powód był stroną słabszą, nadto jego sytuacja życiowa przemawia za całościowym zwolnieniem od zwrotu kosztów przeciwnej stronie procesu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Jego zdaniem Sąd I Instancji dokonał oceny materiału dowodowego zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, wyciągając poprawne wnioski.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

W niniejszej sprawie, jeśli chodzi o jej istotę, pierwszoplanowym problemem jest ocena co do dopuszczalności podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, a w jego następstwie uwzględnienia tego zarzutu przez Sąd I Instancji. Z treści uzasadnienia apelacji, w powiązaniu z zarzutem naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie przy ocenie dopuszczalności tego zarzutu z uwagi na zasady współżycia społecznego wynika, że powód podtrzymuje zarzuty odnoszące się do warunków w Zakładzie Karnym w G. zwłaszcza w pawilonie A, gdzie powód przebywał w czasie, którego dotyczy uwzględnione przedawnienie (do 3 lutego 2012 roku).

W zarzutach ani w uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono żadnych twierdzeń kwestionujących ustalenia i ocenę Sądu Okręgowego w sprawie podnoszonego przez powoda faktu narażenia go na zakażenie gruźlicą, co do którego Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie w tym zakresie nie jest objęte przedawnieniem. Powód co prawda w toku procesu przed Sądem I Instancji podniósł, że naruszały jego godność także warunki panujące w celi nr 306 w pawilonie D, gdzie przebywał do dnia 18 września, a więc także po dacie, po której roszczenia powoda nie są przedawnione, jednakże w apelacji powołano się na zeznania świadków, z którymi powód nie przybywał w tej celi, nadto sam powód argumentował o ich wysokiej wiarygodności twierdzeniem, że potrafili oni przyznać znośność warunków w niektórych częściach zakładu karnego, natomiast te przytoczenia świadków o znośności warunków w Zakładzie Karnym w G., na których zeznania powód powołał się w apelacji, dotyczą właśnie pawilonu D (k. 197-198). Tym samym powód w apelacji właściwie nie zakwestionował ustaleń Sądu I Instancji co do warunków jego przebywania w pawilonie D Zakładu Karnego w G..

Powód w części dyspozytywnej apelacji nie przedstawił w istocie zarzutów naruszenia przepisów procedury cywilnej. Co prawda podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jednak opis tego zarzutu wskazuje na kwestionowanie uznania, że doszło do

naruszenia godności powoda oraz przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powód nie doznał krzywdy. Tym samym zarzuty te powołują pojęcia prawa materialnego w obrębie regulacji ochrony dóbr osobistych.

O tym, że w apelacji właściwie nie zakwestionowano ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I Instancji świadczy też opis zarzutu naruszenia art. 448 k.c. i art. 417 k.c., w którym kwestionowano stosowanie tych przepisów w odniesieniu do zebranego w sprawie materiału dowodowego, który zdaniem powoda uzasadniał przyjęcie, że powodowi przysługuje roszczenie na podstawie powołanych przepisów Kodeksu cywilnego.

Jedynie w uzasadnieniu apelacji podniesiono, że Sąd I Instancji niezasadnie zakwestionował a priori zeznania powoda i świadków przesłuchanych na jego wniosek tylko dlatego, że przebywają oni w zakładach karnych. Skarżący wskazał na ich konsekwencję w składanych zeznaniach i zróżnicowanie ocen w odniesieniu do poszczególnych części Zakładu Karnego w G.. Odnosząc się do powyższego należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie zdyskwalifikował zeznań świadków powoda, a jedynie przedstawił ocenę co do niektórych ich przytoczeń, jako emocjonalnych, uwarunkowanych przebywaniem w zakładzie karnym, a na koniec rozważań w zakresie oceny tych dowodów Sąd ten przyznał, że zeznania tych świadków pozwoliły na poczynienie ustaleń odnośnie warunków osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w G. (k. 405).

Wracając do problemu przedawnienia roszczenia powoda, w apelacji nie zakwestionowano oceny Sądu I Instancji co do tego, że w chwili wniesienia pozwu przez powoda upłynął już termin przedawnienia jego roszczenia odnoszącego się do okresu poprzedzającego dzień 10 czerwca 2013 roku. Podniesiono jedynie niedopuszczalność powołania się na przedawnienie z uwagi na zarzut nadużycia prawa.

Przedawnienie jest instytucją prawa materialnego, zatem mając na uwadze obowiązek dokonania w toku postępowania odwoławczego kontroli prawidłowości kwalifikacji prawnej poczynionej przez Sąd I Instancji, a w razie stwierdzenia nieprawidłowości, dokonania właściwej kwalifikacji materialnoprawnej, a więc należytej wykładni i zastosowania prawa materialnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 roku, V CSK 439/08), należało z urzędu taką kontrolę przeprowadzić.

Realizując tą dyrektywę należało ponownie poddać ocenie zarzut przedawnienia roszczenia przedstawiony przez pozwanego, najpierw co do istnienia przedawnienia, a więc skuteczności powołania się na upływ jego terminu (art. 117 § 2 k.c.), a w razie stwierdzenia, że roszczenie jest przedawnione, co do dopuszczalności tego zarzutu (art. 5 k.c.).

W pierwszej kwestii należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że termin przedawnienia roszczeń powoda, kwalifikowanych jako dochodzone z czynu niedozwolonego prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych w postaci godności i zdrowia powoda, wynika z art. 442¹ § 1 k.c. Prawidłowo też przyjął, że 3 letni termin przedawnienia na podstawie powołanego przepisu rozpoczyna swój bieg od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a następnie ocenił, że powód już w chwili, gdy wskazane przez niego naruszenia warunków odbywania kary pozbawienia wolności miały mieć miejsce, wiedział o szkodzie i domniemanym sprawcy naruszenia. Sąd ten nieprawidłowo, jak wolno sądzić – wskutek oczywistej omyłki w

podaniu daty wniesienia pozwu – przyjął, że przedawnione jest roszczenie powoda odnoszone do okresu sprzed 10 czerwca 2013 roku, choć w istocie chodzi o roszczenia sprzed 30 marca 2013 roku. Powyższe nie ma istotnego znaczenia w zakresie twierdzenia o naruszeniu godności powoda w czasie jego przebywania w celach pawilonu A Zakładu Karnego w G., a więc w okresie, do którego odnoszą się twierdzenia pozwu (IV kwartał 2011 roku), bowiem miało to miejsce wyraźnie przed obiema datami.

Co do dopuszczalności przedstawienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia należy najpierw dostrzec wiążący charakter decyzji ustawodawcy, który przyznaje dłużnikowi prawo uchylenia się od zaspokojenia roszczenia, tym samym skorzystanie z tego jest działaniem w granicach prawa, z reguły świadczącym o realizacji służącego dłużnikowi prawa podmiotowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 roku, II UKN 475/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 210). Samo więc przedstawienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nie może być podstawą krytycznej oceny jego zachowania.

Powyższe wskazuje, że możliwość i potrzeba stosowania co do zarzutu przedawnienia art. 5 k.c. może pojawić się wyjątkowo, gdy w okolicznościach danego przypadku wystąpienie skutku przedawnienia okaże się rażąco niemoralne. Problemem jest określenie kryteriów dokonania takiej oceny, a przez to odmówienia ochrony wykonaniu przez dłużnika jego prawa.

Podnosi się w literaturze wątpliwości co do relatywizacji kryteriów nadużycia prawa z art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia (por. np. P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski [red.] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, s. 277). Próby określenia kryteriów oceny w aspekcie art. 5 k.c. (takie jak np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 204/01) należy traktować jako wskazania przykładowe (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2011 roku, IV CSK 16/11; z dnia 13 września 2012 roku, V CSK 409/11).

Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają zatem okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące po stronie wierzyciela i dłużnika (por. uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114; wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 12 lutego 2009 roku, III CSK 272/08). Nie jest też wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także wtedy, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą wyłącznie po stronie wierzyciela (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 marca 2017 roku, I ACa 927/16), jednakże przegląd sytuacji, w których za uzasadnione zostało uznane przyjęcie, że w takiej sytuacji doszło do nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. wskazuje, że wierzyciel mógł zasadnie oczekiwać spełnienia świadczenia przez dłużnika, choćby wobec jego deklaracji w tym zakresie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 października 2014 roku, V ACa 260/14), albo spóźnienie nastąpiło wskutek niezawinionego pozostawania w błędzie wywołanym działaniem lub zaniechaniem osoby, która reprezentuje wierzyciela (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 roku, I CSK 386/08), czy w braku zdolności do działania wywołanej przyczynami niezależnymi od wierzyciela (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 roku, I CSK 48/07). Tylko w sytuacji usprawiedliwionego szczególnymi okolicznościami zaniechania wierzyciela można byłoby mówić o podstawie

nieuwzględnienia przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 roku, III CKN 566/98)

W niniejszej sprawie o takich wyjątkowych okolicznościach nie można mówić. W szczególności za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia nie przemawia samo to, że powód stale przebywa w zakładzie karnym, a przez to jest stroną słabszą od pozwanego. Fakt osadzenia powoda jako pozbawionego wolności niewątpliwie utrudniał mu dochodzenie roszczenia, z którym wystąpił w niniejszej sprawie, ale tego nie wykluczał (podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 marca 2014 roku, I ACa 1189/13). Zwraca uwagę, że powód nie zgłaszał swoich zastrzeżeń co do warunków odbywania kary służbom zakładu karnego, w którym przebywał (poza sytuacją zgłoszenia w dniu 24 lipca 2014 roku, które spotkało się z naprawczą reakcją pozwanego), zaś jego wyjaśnienie, że nie czynił tego, bowiem nie dałoby to pożądanego rezultatu, przemawiałoby raczej za podjęciem czynności w celu dochodzenia roszczenia na drodze sądowej, niż przeciwko takiemu dochodzeniu. Brak przedstawienia pozwanemu zastrzeżeń co do – jak twierdzi powód – naruszenia jego godności poprzez niezapewnienie mu należytych warunków odbywania kary pozbawienia wolności wręcz uniemożliwia przyjęcie, że zachowanie dłużnika polegało na unikaniu odpowiedzialności w stosunku do powoda, a nawet przyjęcie, że pozwany nie zareagowałby na zgłaszane naruszenia.

Reasumując, nie ma podstaw do uwzględnienia w niniejszej sprawie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do zarzutu przedawnieniu roszczenia powoda, zgłoszonego przez pozwanego. Nie można mówić o sytuacji wyjątkowej – szczególnych przesłankach usprawiedliwiających opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia. Tym samym zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego nie stanowi nadużycia prawa, musiał zatem skutkować przyjęciem przedawnienia roszczenia w części odnoszonej przez powoda do warunków odbywania przez niego kary pozbawienia wolności przed dniem 30 marca 2013 roku. Co do okresu następującego po tym czasie, powód – jak już była mowa – nie przedstawił w apelacji zarzutów nieprawidłowej oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy co do warunków przebywania powoda w Zakładzie Karnym w G. w podanym okresie, natomiast z zeznań świadków na które się powołał wynika, że warunki w tych częściach tego Zakładu, w których powód wówczas przebywał, były „znośne”.

Powyższe właściwie wyłącza potrzebę badania istnienia roszczenia dochodzonego przez powoda w świetle faktów podanych w pozwie (por. uzasadnienie uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), wobec tego tylko ubocznie należy stwierdzić, że trafna była ocena Sądu Okręgowego, że mając na uwadze określone odpowiednimi normami wymagania co do warunków odbywania kary pozbawienia wolności, jako dolegliwej ze swojej istoty, nie można mówić, że istnienie stwierdzonych w toku postępowania uciążliwości, postrzeganych przez powoda jako podstawa dochodzenia roszczenia, naruszało jego godność. Nie można też mówić o narażeniu go na utratę zdrowia, co zostało udokumentowane badaniami powoda, przedstawionymi przez pozwanego.

Subiektywne poczucie krzywdy po stronie powoda nie uzasadnia jeszcze przyjęcia, że obiektywnie, uwzględniając uwarunkowania jego położenia, określające też poziom jego uzasadnionych oczekiwań, można uznać, że odczucie to zostało wywołane przez pozwanego, nie zaś jest wynikiem okoliczności, które zostały wywołane przez samego powoda.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. co do orzeczenia o kosztach procesu pomiędzy stronami należy stwierdzić, że także i ta regulacja kodeksowa odwołuje się do kategorii wyjątku, wskazując na pojęcie szczególnie uzasadnionego wypadku uzasadniającego odstępianie od obciążenia strony przegrywającej kosztami jej przeciwnika. Także w tym znaczeniu kategorii wyjątku nie sposób przyjąć, że wobec powoda istnieją podstawy do jego zastosowania. Nie jest szczególnie uzasadnionym wypadkiem z rozumieniu art. 102 k.p.c. fakt przebywania powoda, a więc strony, która zainicjowała niniejsze postępowanie, w zakładzie karnym.

Granice zaskarżenia co do tego orzeczenia o kosztach uzasadniają jednak jego kontrolę w sprawie prawidłowości kwotowego określenia kosztów należnych pozwanemu od powoda. Koszty te, co słusznie przyjął Sąd Okręgowy, obejmują wynagrodzenie radcy prawnego zastępującego pozwanego. Zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych stawka minimalna w sprawach o odszkodowanie lub o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania wynosi 240 złotych, wobec tego, ponieważ koszty zasądzone przez Sąd Okręgowy od powoda na rzecz pozwanego przewyższały tą kwotę, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o kosztach w punkcie II. zaskarżonego wyroku, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę wskazaną wyżej.

W pozostałym zakresie apelację należało oddalić, jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego należało najpierw rozstrzygnąć w zakresie kosztów pomiędzy stronami, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), a przy uwzględnieniu, że pozwany uległ w nieznacznym zakresie (art. 100 k.p.c.), obciążyć powoda tymi kosztami w całości, określając ich wysokość na podstawie § 8 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W zakresie kosztów występującego po stronie powoda adwokata ustanowionego z urzędu należało przyznać temu adwokatowi od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, kwotę wynikającą z § 14 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, powiększoną o należny podatek VAT.

Leon Miroszewski Dorota Gamrat-Kubeczak Ryszard Iwankiewicz